

Łódź

CENA NUMERU
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnośz. do doftu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poze Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXV rok
istnienia.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-21

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Sobota, 27-go czerwca

Nr 174

Rzeźnia budżetu

Skasowanie 3 ministerstw

Reform Rolnych, Robót Publicznych, Poczt i Telegrafu

450 MILJ. OSZCZĘDNOŚCI

WARSZAWA, 26.6. — Jeden z dygnitarzy sanacyjnych wyraził się obecnie odbywa się w rządzie „rzeźnia budżetu“.

Budżet na rok 1931-32 uchwalony przez większość rządową wynosił po stronie wydatków 2,850,000,000 zł.

Według oświadczenia p. min. Piłsudskiego z przed 2 tygodni wydatki te miały być ściśnione do sumy 2,450,000,000 zł.

Obecnie okazuje się, że budżet musi być zmniejszony jeszcze o dalsze 50 milionów zł, do sumy 2,400,000 zł., wobec czego w sumie oszczędności „mają dać 450 milj. zł-150 milionów złotych dało jak wiadomo zniesienie 15-procentowego dodatku. 50 milj. uzyskał rząd z ostatniej redukcji plac, urzędników stołecznych i kresowych, 230 milionów oszczędności mają dać podobno redukcje budżetów rzeczowych wszystkich ministrów. Mimo to pozostaje jeszcze „dziura“ 20 milj.

DALSZE REDUKCJE CZY PODWYŻKA PODATKU DOCHODOWEGO.

Istnieją podobno 2 koncepcje uzyskania tych 29 milionów oszczędności.

Jedną z tych koncepcji ma polegać na skasowaniu dodatku mieszkaniowego dla urzędników i przesunięciu granicy wysługi lat, tak aby urzędnik dostawał emeryturę dopiero po 17 latach. Także mówi się o ograniczeniu urlopów urzędników w przyszłym roku do 2 tygodni.

Drugą koncepcją chce znaleźć 20 milionów przez znaczne podniesienie podatku dochodowego zwłaszcza przy większych dochodach i uposażeniach.

SKASOWANIE 3 MINISTERSTW

W związku z wiadomościami o skasowaniu niektórych ministerstw dowiaduje się „Kurjer Czerw.“ że prace przedwstępne prowadzone w tej sprawie zmierzają do likwidacji 3 ministerstw.

Dla spraw rolniczych istnieć ma tylko jedno ministerstwo; Ministerstwo Rolnictwa połączy się więc z ministerstwem reform rolnych.

Nie oznacza to jednak likwidacji organizacji ministerstwa reform rolnych; agendy tego resortu będą nawet powiększone, gdyż resort ten przejmie wszelkie sprawy meljoracyjne prowadzone dotychczas przez inne resorty.

Termin połączenia obu ministerstw nie jest jeszcze ustalony. Istnieje plan, aby ministerstwa te pracowały samodzielnie do zakończenia obecnego okresu budżetowego tj. do 1 kwietnia 1935 roku.

Możliwe jednak, iż wobec przyspieszonego tempa prac oszczędnościowych i reorganizacyjnych utworzenia jednego ministerstwa rolnictwa i reform rolnych nastąpi już w znacznie bliższym terminie.

Likwidacja ulec ma natomiast Ministerstwu Robót Publicznych Część spraw tego ministerstwa obejmie prawdopodobnie ministerstwo spraw wewnętrznych, część — Ministerstwo Komunikacji, sprawy meljoracyjne przejdą do reform rolnych.

Termin likwidacji tego ministerstwa nie jest jeszcze ustalony.

Również likwidacji ma ulec ministerstwo Rocz i Telegrafów.

Wszystkie agendy tego resortu, jako jed-

no przedsiębiorstwo państwowe, przekazane będą Ministerstwu Komunikacji.

W Ministerstwie Komunikacji skoncentrowane będą wobec tego przedsiębiorstwa komunikacji kolejowej, lotniczej żegluga rzecznej, sprawy drogowe Ministerstwa Robót Publicznych oraz przedsiębiorstwo łączności jakim jest poczta telegraf i telefon.

Cała ta reorganizacja ma dać w budżecie poważne oszczędności.

Oszczędności na dyplomacji

Likwidacja konsulatów i placówek, zmniejszenie etatów

WARSZAWA, 26.6. — Przygotowywane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych akcja oszczędnościowa i reorganizacja placówek — czego domagał się Kurjer Czerwony — ma dać w sumie kilkanaście milionów oszczędności w stosunku rocznym.

Reorganizacja placówek jest prowadzona pod bezpośrednim kierownictwem p. wiceministra Becka.

Jak się dowiadujemy, zapadła już decyzja o zniesieniu dwu generalnych konsulatów — w Capetown (Unja Południowo-Afrykań-

ska) i w Dublinie (W. Brytania).

Generalni konsulowie pp. Kwapietewski i Dobrzyński kierownicy tych placówek, już są odwołani do centrali.

Poza temi dwoma konsulatami będzie skasowany cały szereg innych placówek znajdujących się w krajach o wysokiej walucie, a nie posiadających dla państwa palącego znaczenia. Niezależnie od likwidacji będą zmniejszone etaty we wszystkich bez wyjątku, ambasadach i poselstwach. Cały szereg urzędników pełniących służbę poza granicami państwa będzie odwołany.

Nad projektem Hoovera Wielkie debaty we Francji

PARYŻ, 26.6. — Przybyły wczoraj wieczorem do Paryża sekretarz skarbu Mellon odbył późnym wieczorem dwugodzinną konferencję z ministrem finansów, Flandinem.

Flandin poinformował swego amerykańskiego kolegę o powodach, jakie skłoniły Francję do zastrzeżeń wobec planu Hoovera. Powszechnie przypuszczają, że rokowania między Flandinem a Mellonem zakończą się kompromisem, w myśl żądań francuskich, wyrażonych w nocie do Hoovera.

Silne wrażenie, jakie propozycja amerykańska wywarła we Francji, mija, a ostatnim jego aktem będzie dzisiejsze posiedzenie parlamentu. Izba rozpatrzy 11 interpelacyj w tej sprawie. O ile przed kilku dniami dopatrywało się niebezpieczeństwa dla rządu podczas dyskusji nad temi interpelacjami, o tyle obecnie wśród posłów przeważa nastroj zupełnie ugodowy, tak, iż rząd ma zapewnioną większość.

Dyskusja zakończy się uchwaleniem re-

zolucji, popierającej myśl współpracy między narodowej, wypowiedzianej się jednak stanowczo za nienaruszalnością planu Younga.

Na pierwsze miejsce wysuwa się obecnie raczej zapowiedź wizyty niemieckich ministrów w Paryżu, poprzedzona grzeczną i potulną mową Brüninga.

—0:0:0—

Przybywającym do Warszawy polecamy
Hotel „VICTORIA“

ul. JASNA Nr. 26

centrum miasta, pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą i telefonami.

Ceny od 5 zł. dziennie.

Ostatnie wiadomości

Znów na wywczasy

WARSZAWA, 26.6. — We wtorek wyjeżdża na wywczasy letnie marsz. Piłsudski spędzi je w Pikiliszkach.

Do tego czasu mają być załatwione wszystkie nominacje w wojsku, jak i w administracji. —nmeysz

Kostek—Biernacki w Warszawie

Wczoraj przybył do Warszawy p. Kostek Biernacki —

PAT. donosząc o jego wyjeździe z Przemysła cytuje jego słowa: Odchodzę na inne stanowisko które mi wyznaczył marszałek Piłsudski“.

Urzednicy u premiera

P. prezes rady ministrów, który dzisiaj w południe brał udział w pogrzebie gen. Władysława Rożena przyjmie delegację związków pracowników państwowych dopiero We wtorek dnia 30 lipca.

—0—

PRZEZ RADJO

SOBOTA 27.6 31 r.

- 12.10. Muzyka z płyt gramofonowych
- 15.25. „Przegląd wydawnictw periodycznych“ — prof. H. Mościcki
- 16.00. Słuchowisko dla dzieci: „Podróż na bańce mydlanej“ pióra mjr. A. Bogusławskiego z ilustracją muz. Wł. Macury.
- 16.30. Krótki koncert dla młodzieży
- 16.50. „Ociemniał żołnierz w Polsce“ — kpt. M. Wroczyński
- 17.15. Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.35. „O kanikule w dawnej Polsce“ — prof. St. Lempicki (Lwów)
- 18.00. Koncert solistów. Wyk. Bożenna Jarosńska (sopr.) Al. Kagan (fort) H. Merkel (baryton i prof. L. Urstain (akomp.)
- 19.20. Muzyka z płyt gramofonowych
- 19.40. Wiadomości bieżące rolnicze — p. Józef Piadek. Giełda rolnicza
- 20.00. Prasowy Dziennik Radiowy
- 20.15. Muzyka popularna. Wyk. Ork. Fil. Warsz. pod dyr. K. Wilkomirskiego, B. Ginsburg (wiol.)
- 22.00. „Na widnokręgu“
- 22.30. Utwory Chopina w wyk. Józefa Smidowicza.
- 23.00. Muzyka lekka i taneczna

POPIERAJCIE L. O. P. P.

Zjednoczone Agencje Prasowe „POLPRESS“

w osobach p.p. S. Jasińskiego (Nowera) i Rozenfelda

wzywa się do zapłacenia należności za nekrolog

Dyrektora firmy „Union Textille“ śp. G. Rebotiera

Administracja „Rozwój“

Huragan nad województwem łódzkim

Szalone spustoszenia w powiecie Tureckim

Onegdaj nad powiatem Tureckim oraz częścią powiatów Konińskiego Kolskiego i Łęczyckiego przeciągnął straszny huragan, połączony z opadami deszczowymi i gradem wielkości włoskiego orzecha.

W szczególności ogromne spustoszenia wyrządzone zostały w gminie Kowale powiatu Tureckiego, gdzie w ciągu 15 minut grad zniszczył zborza warzywa i owoce na przestrzeni kilkunastu kilometrów oraz powybił wszystkie szyby i zniszczył strzechy. Wśród ludności tamtejszej powstał popłoch albowiem równocześnie z burzą gradową uderzały pioruny od których zapaliło się we wsi Ciemienie Wietkinie, 7 zagród włościńskich które spłonęły doszczętnie.

Pozatem przeciągnął w okolicy straszliwy huragan o sile którego świadczy fakt iż w majątku Mikulice we wsiach Ciemienie Wietkin Stefanów Orzegów powiatu Tureckiego o raz Zbiersku Białej Grochowie, Gadowie powiecie Tureckim, Koźmienie powiatu Kolskie-

go pozrywane zostały dachy z domów i stodół oraz powrywał stare drzewa z korzeniami

W majątku Mikulice zerwany przez huragan dach z obory dworskiej runął na ziemię i przygłodził dwóch robotników Stefana Tulke i Antoniego Szczygielskiego, którzy ponieśli śmierć na miejscu. W Miłaczewie wyrwane z korzeniem olbrzymie stuletnie drzewo zważyło się na pobliski dom rodziny Żurków. Dom uległ całkowitemu zniszczeniu znajdujący się zaś we wnętrzu członkowie rodziny w liczbie 6 osób odnieśli ciężkie rany.

Pozatem według raportów poszczególnych posterunków policyjnych rannych zostało kilkadziesiąt ciężiej lub lżej wskutek upadku drzew pod któremi chroniły się względnie porażonych piorunami.

Według przybliżonych obliczeń straty spowodowane kataklizmem żywiołowym są dość znaczne i sięgają miliona złotych.

Kasjarze w magistracie Rudy Pabjanickiej

Zrabowali 5 tys. złotych

W nocy kasjarze dostali się do gmachu magistratu Rudy Pabjanickiej. Gmach ten stale dozorowany jest przez nocnego dozorcę, lecz złoczyńcy zdołali uspić jego czujność. Otworzyli oni drzwi wejściowe przy pomocy podrobionych kluczy i następnie udali się wprost do gabinetu, w którym znajduje się ogniotrwała kasa.

Drzwi tego gabinetu również były zamknięte na klucz, lecz złoczyńcy zdołali szybko z nimi się uporać.

W gabinecie zawiesili okna szmatami, zapalili światła i zabrali się do pracy. Rozprucie kasy stojącej przy samym oknie musiało im zabrać sporo czasu. Kasa ta jest bowiem nowszego systemu i jest doskonale zabezpieczona przed rozpruciem.

Złoczyńcom przy pomocy raków udało się w końcu ją otworzyć. Zabrali oni całą GOTÓWKĘ W SUMIE OKOŁO 5.000 Zł. nie tknęli natomiast żadnych dokumentów, ani weksli. Kasjarze szukali również gotówki we wszystkich biurkach, lecz nigdzie nie znaleźli ani grosza.

Dopiero dziś o świcie dozorca zauważył że drzwi wejściowe gmachu magistrackiego są otwarte i stwierdził włamanie.

Zaalarmował on natychmiast miejscowy posterunek policyjny. Na miejsce zuchwałego włamania po pewnym czasie zjechał przedstawiciel urzędu śledczego z Łodzi. Wdrożono pościg za złoczyńcami, których dotychczas jeszcze nie ujęto.

...

Napad pod Łodzią

Na handlarke z Małych Łagiewnik

Na placie kolejowym w Langówku znaleziono jakąś niewiastę, leżącą w kałuży krwi. Przechodnie wezwali policję, która nią się zajęła. Przybyłe pogotowie stwierdziło, że niewiasta doznała ciężkich uszkodzeń cielesnych i po udzieleniu pierwszej pomocy przewiezła ją do szpitala św. Józefa.

Dochodzenie ustaliło, że ranną była 56-letnia Marjanna Brzezińska wracała z Langówka do małych Łagiewnik, napadli na nią jacyś osobnicy, z których jeden był uzbrojony w siekiere i zażądał wydania pieniędzy.

Handlarke poczęła wówczas wzywać pomocy. Jrden z opryszków zadał jej kilka ciosów siekiere w głowę, gdy upadła na zi-

mię tracąc przytomność, poddał ją szczególnej rewizji, lecz nie znalazł przy niej pieniędzy. Pościg za sprawcami napadu trwa.

*Proszek i Mydło
Regera
najlepiej!*

Kto zyska?

Pierwsze wrażenie „sensacyjnej”, jak się wyrażała prasa zagraniczna, propozycji prezydenta Stanów Zjednoczonych Am. Półn. już minęło. Bliższe wejrzenie w jej warunki ostu dziło gorący zapal, z jakim ją bezkrytycznie powitała Europa.

Na czym polega propozycja? Ameryka daje jednoroczne moratorium spłaty długów wojennych państw europejskich, jeśli nie mają charakteru prywatnego, a wzamian za to żąda od państw sojuszniczych, ażeby udzieliły Niemcom takiego samego odroczenia zobowiązań z tytułu odszkodowań wojennych. — W liczbach przedstawia się to w ten sposób:

W czasie od 1 lipca r. b. do 1 lipca 1932 r. Stany Zjednoczone rezygnują z wpływu 245 milj. dolarów długów europejskich. Niemcy za to będą zwolnione na rok od spłaty 1,500 milj. marek państwowym sojuszniczym a będą płaciły tylko 200 milj. marek, jako odsetki od zobowiązań, związanych z planami Dawesa i Younga. W roku następnym 1932 byłyby płatne zarówno przez państwa sojusznicze, jak i przez Niemcy obydwie raty, czyli że moratorium przerzuciłoby ciężar spłat na rok przyszedł.

Prócz tego, ponieważ 245 milj. dolarów jest to mniej więcej 1 miliard marek, projekt amerykański nie jest więc ofiarą z własnej kieszeni. Przyznanie moratorium na pół miljarda przypadłoby Francji, Anglii, bowiem spłaty w Ameryce uiszczą w znacznej części ze spłat wierzytelności we Francji, Francja więc poniosłaby ciężar propozycji Stanów Zjednoczonych. I dlatego cała uwaga Europy zwrócona jest w tej chwili na Francję, czy zgodzi się na taką bolesną dla siebie transakcję.

Wreszcie oferta prezydenta Hoovera by najmniej nie zwiększa zdolności płatniczych Niemiec na stałe. Odciaża tylko na rok spłatę zobowiązań wojennych, wyraźnie zaś zastrzega konieczność spłat długów innych, w szczególności prywatnych, w pierwszym rządzie zaciągniętych na cele inwestycyjne. Pozycja długów niemieckich tego rodzaju w Stanach Zjednoczonych jest olbrzymia. Jasne jest, iż Hooverowi chodzi o wypłacalność Niemiec wobec wierzycieli amerykańskich, a więc chodzi w pierwszym rządzie i może jedynie o interes Stanów Zjednoczonych.

Potwierdza taki punkt widzenia sama propozycja. Prezydent Hoover sprzeciwia się stanowczo wszelkim żądaniom skreślenia lub zmniejszenia przez Stany Zjednoczone długów europejskich państw sojuszniczych, a powtórnie zaznacza, iż spłata długów wojennych Ameryce przez państwa sojusznicze nie jest wcale uzależniona od spłat niemieckich.

W angielskich kołach politycznych oferta amerykańska nie wywołała entuzjazmu. Przewodniczący rządowe od razu oceniły ją, jako zabieg na krótki czas i wcale nie odpowiada jący potrzebom Europy. Istotnym lekarstwem na zasadnicze niedomaganie europejskie było by skreślenie, albo przynajmniej znaczne obniżenie długów wojennych, zaciągniętych w Ameryce. Pogląd angielskich kół rządowych różni się nieco od pierwszych objawów zadowolenia, jakimi przyjęto ofertę amerykańską w opinii publicznej, ale teraz po paru dniach również prasa angielska ocenia ją znacznie chłodniej.

Odrzucając nieufnością i zaniepokojeniem powitano memorjał Hoovera w Belgii i Francji. Przedewszystkiem dlatego, że Francja miałaby bezpośrednio odczuć ciężar oferty pod względem finansowym. Z drugiej strony także i dlatego, ponieważ moratorium wzmocniłoby chwilowo pozycję Rzeszy Niemieckiej, a wcale nie zabezpieczałoby Europy od dalszych ze strony Niemiec, może wzmoczonych, kroków taktycznych, zmierzających do rewizji odszkodowań i Traktatu Wersalskiego. Niemal cała prasa niemiecka podkreśliła w pierwszej chwili, iż oferta prezydenta Stanów Zjednoczonych wcale nie zamyka możliwości dalszej akcji w celu rewizji planu Younga. To mówi bardzo wiele.

Ze Niemcy przyjęły skwapliwie propo-

zycję Hoovera, nie potrzeba wyjaśniać. Niezależnie od rzeczywistej pomocy kredytowej, jaką bezpośrednio uzyskują w chwili niezmiernie krytycznej, traktują krok amerykański, jako odskocznnię do dalszej akcji rewizyjnej.

Prawdziwą pomoc Europie mogłaby okazać Ameryka przez zmniejszenie — jak już powiedzieliśmy — długów wojennych, a równocześnie przez spowodowanie gwarancji charakteru politycznego, któreby przynajmniej znacznie ostudziły, jeśli nie całkowicie uniemożliwiły Niemcom prowadzenie dalej akcji zaczepnej wobec sąsiadów: Francji i Polski. Oferta Hoovera w tej postaci, w jakiej została złożona, zapędy niemieckie raczej wzmacnia.

Daszyński - Piłsudski

Czy wdzięczność jest Cnotą?

Nowa książka p. Józefa Piłsudskiego p. t. „Poprawki historyczne” wywołała uwagi również w prasie żydowskiej. Wstęp tej książki jak wiadomo, poświęcony jest głównie p. Daszyńskiemu. Żydowski „Tog” tak pisze o stosunku Piłsudskiego do Daszyńskiego:

„Tragiczną musi być dla Ignacego Daszyńskiego ta książka. Połowę życia poświęcił on walce o powszechne prawo wyborcze uważając to za socjalizm. Wielki był wówczas Daszyński. Ulubieńcem Wiednia był wówczas „Ignacy” którego robotnicy wynosili na rękach z parlamentu, swą wielkość, swą sławę oddał do dyspozycji Piłsudskiemu, swój talent mówcy poświęcił w ostatnich latach głoszeniu chwały nazwiska Józefa Piłsudskiego.

Jego złośliwy dowcip był w Sejmie na usługach walki z endekami, atakującymi marszałka Piłsudskiego. Donośnie brzmiał jego głos w owych ciężkich chwilach kiedy grzęzł, że Korfanty zostanie premierem a Józef Piłsudski zrezygnuje ze swego urzędu jako naczelnik państwa.

Daszyński walczył o marszałka Piłsudskiego w drugim sejmie, żądając by go dopuszczono do armji. Walczył o Piłsudskiego w

samej partji, a kiedy w obozie lewicowym wzrastała liczba wahających się wystąpił Daszyński z broszurą o „Wielkim człowieku w Polsce” (Józef Piłsudski) Nadszedł przewrót majowy. Marszałek Piłsudski nie wspominał o Daszyńskim, ale Daszyński jeszcze zawsze okazywał wdzięczność i w swej ostatniej książce, w swoich pamiętnikach poświęcił setki pochwał marszałkowi Piłsudskiemu.

Jeszcze w trzecim sejmie bierze Daszyński za dobrą monetę każde uderzenie, każdy cios, każdy zarzut i szuka kontaktu z Piłsudskim, który mu był tak bliski w czasie, kiedy i Daszyński był wielki. Zmienił on „opozycję” na „propozycję” i czekał aż nadeszła sprawa Brześcia, wybory i rozczarowanie. Partja Daszyńskiego została zdruzgotana, Daszyński przybył na poły zemdlony na pierwsze posiedzenie sejmowe.

Schorowany, zmęczony, cierpiący na serce leży w Bystrej były przedstawiciel Piłsudskiego — Ignacy Daszyński. Kto wie, czy będzie jeszcze mógł odpowiedzieć na książkę swego dawnego towarzysza, który zerwał z nim wszelką łączność i nazywa go z tą samą obojętnością „panem Daszyńskim” jak nazywa Strońskiego i Korfantego..”

DYGNITARZE BOJĄ SIĘ URLOPOW

Twierdza Czerwonego Kremlu otoczona jest tajemnicą tak ścisłą, że zrzadka tylko przedostaje się do wiadomości ogółu jakiś szczegół intymniejszy, świadczący o ciężkiej, ponurej atmosferze jaka otacza to gniazdo czerwonych władców.

Obecnie wśród nich zaostrzyły się tarcia na tle.. urlopów wypoczynkowych. Rywalizacja o wpływy między matadorami bolszewizmu jest tak ostra, że odsunięcie się jednego na pewien czas może stać się dlań poważnym niebezpieczeństwem i grozić niełaską, a nieją lub wręcz śmiercią.

Przed dwoma tygodniami CKW. rządu sowieckiego w porozumieniu z Politbiurem, w czasie nieobecności prezesa rady komisarzy ludowych Małotowa-Skrabina, głównego rywala Stalina, podało się do wiadomości dygnitarza, iż ma on od 4 czerwca rozpocząć 6 tygodniowy urlop wypoczynkowy. Małotow, po otrzymaniu zawiadomienia oświadczył, iż „wobec pewnych niedokładności w wykonaniu planu „Piatiletki” nie skorzysta z urlopu i pozostawia urlop na rok przyszły”.

Następnie miał być urlopowany komisarz spraw wojskowych Woroszyłow. któ-

również otrzymał oficjalne zawiadomienie o urlopie. Mówiąc językiem szachowym, Woroszyłow, grając obecnie w rządzie sowieckim tylko pionkami i koniami, nie zechciał opuścić wieży Kremlu i stanowczo odmówił wyjazdu na urlop.

Obecnie „przyszła kryśka” na Stalina, który widząc się pokonanym przez dobrą grę swoich przyjaciół i rywali dobrowolnie wziął urlop.

Pomimo, że czerwony dyktator w początkach roku bież. przyrzekł odwiedzić Kaukaz i osobiście zapoznać się z szeregiem inwestycji, oświadczył on obecnie, iż „ze względu na brak czasu i względów oszczędnościowych” nie pojedzie na Kaukaz, lecz zamieszka w wiosce letniskowej Gorki pod Moskwą, gdzie umarł Lenin.

W ten sposób w lecie 1931 r. na Kremlu nic się nie zmieniło. Trzech przedstawicieli samowoli bolszewickiej pozostają w tej samej klatce na Kremlu i czekają chwili, stosownej do zagarnięcia władzy w swe ręce.

Jacyż my biedni

Ile my spożywamy, a ile zagranicą

Urzędowi obrońcy obecnego systemu rządów w Polsce usiłują wytłumaczyć ciężki kryzys, jaki obecnie przeżywamy, konjunkturą ogólno-światową. Od szeregu lat ekonomiści — przedstawiciele obozu narodowego — w krytyce swej wskazywali na liczne błędy polityki gospodarczej rządów sanacyjnych, która doprowadziła do obecnego smutnego stanu rzeczy, niezależnie od kryzysu ogólnoswiatowego. Z tych błędów głównymi są rozdzicie budżetu oraz ujemny bilans handlowy w latach 1927—29. Z powodu tego kraj mocno zubożał, co odbić się musiało z jednej strony na spożyciu wewnętrznym a z drugiej na wpływach skarbowych, które maleją co miesiąc.

Dzisiaj musimy stwierdzić, że nasz rynek wewnętrzny jest niesłychanie ubogi, że należy dzisiaj do krajów najsłabszych pod względem konsumpcji.

SPOZYCIE WĘGLA.

Spożycie węgla u nas na głowę ludności wynosiło w r. 1929 — 1,040 kg., w Czechosłowacji — 1,926 kg., w Niemczech — 2,665, w Belgii — 4,586 kg. Po odrzuceniu zużycia dla kolei kopalni i na deputaty wypadło u nas na głowę ludności w r. 1929 — 726 kg. rocznie, zaś w r. 1930 zaledwie 540 kg.

Należy dodać, iż konsumpcja węgla w poszczególnych dzielnicach jest bardzo różnolita i tak: w województwach zachodnich wypadło w r. 1930 na głowę 197,5 kg., w centralnych — 426 kg., w południowych — 274 kg., a we wschodnich zaledwie 44 kg.

ZELAZO.

Surowca żelaza użyto u nas w r. 1929 na głowę ludności zaledwie 22 kg. rocznie, w Czechosłowacji 108 kg., w Niemczech — 182 kg., we Francji — 230 kg., w Belgii — 866 kg.

T. zw. żelaza walcowanego (t. j. żelaza handlowego, szyn, kształtowników i tp) użyliśmy w r. 1929 na głowę 12,5 kg., w r. 1930 już tylko 9,3 kg.

CUKIER.

Konsumpcja cukru jest również minimalna. W r. 1929 w padło na głowę u nas 11,9 k., w Czechosłowacji — 35,5 kg., we Francji — 27,6 kg., w Niemczech — 26,2, w Danii — 56,9 kg.

I tu znów musimy wskazać na różnice w poszczególnych dzielnicach: oto w województwach zachodnich wypadło w r. 1929 na głowę 18,2 kg., w centralnych — 13,3 kg., w południowych — 9,8 kg., we wschodnich zaledwie 5,9 kg.

Należy zauważyć, że w r. 1930, mimo szerokiej reklamy, konsumpcja cukru spadła na 11,3 kg. na głowę, a więc o 60 dkg., oczywiście wskutek zubożenia kraju i drożyzny cukru.

ZBOŻA.

Weźmy dalej pod uwagę konsumpcję zbóż. W tym samym 1929 roku spożycie pszenicy na głowę w Polsce wynosiło 46 kg., w Niemczech — 84, w Szwecji — 116, we Francji i Belgii — 200 kg. Natomiast w konsumpcji żyta stoimy na pierwszym miejscu: 160 kg. na głowę, w Niemczech 114, w Czechosłowacji 110, we Francji 18.

TYTON I WODKA.

Klasycznym sprawdzianem załamania się zdolności konsumpcyjnych naszego społeczeństwa są cyfry spożycia wyrobów państwowych monopolii w ciągu 6-ciu lat ostatnich (1925 — 1930).

W r. 1925 sprzedawał monopol tytoniowy na głowę za 12,6 zł. swych wyrobów, w następnych latach kwota ta rosła stale, dochodząc w r. 1929 do 23,1, w r. 1930 spada już do 22,9 zł. To samo dzieje się ze spirytusem, którego konsumpcja w r. 1925 wynosiła na głowę 1,7 litra, w r. 1929 — 2 litry, a w r. 1930 znowu 1,7 litra.

I tu widzimy znaczne różnice w poszczególnych dzielnicach: w województwach za-

chodnich wypadła na głowę w r. 1930 tytoniu za 38,8 zł., spirytusu 2,3 litra, podczas gdy w województwach wschodnich tytoniu za 11,8 zł., a spirytusu 1,1 litra.

DO POZIOMU ZIEM ZACHODNICH.

Można więc śmiało powiedzieć, że gdybyśmy zdołali w całej Polsce podnieść kon-

sumpcję do poziomu ziem zachodnich we wszelkich dziedzinach, to staliśmy się krajem o zdrowej strukturze gospodarczej i uzyskali byśmy napewno pełną samodzielność ekonomiczną i polityczną.

— 01-0-10 —

W okresie wielkich oszczędności

Na co idą pieniądze państwowe?

Tygodnik paryski „Polak we Francji” w Nr. 25 podaje wiadomość, zatytułowaną: „Skandal”. Ostatnio w Paryżu powstało nowe pismo „Dziennik polski”, który rozpoczął swój żywot od przedruku znanych artykułów Boy'a, zachwalając praktyki maltuzjańskie (za ograniczeniem potomstwa przez usuwanie płodu i tym podobne zbrodnie). „Polak we Francji” podaje, że „Dziennik polski” otrzymał już 120.000 franków subwencji, która ma niedługo być podwyższoną do 300.000. Tygodnik

katolicki rzuca słuszną uwagę pod adresem naszej ambasady: „Czy nie lepiej byłoby subwencja wspomóc nędzę wychodźczą, niż pocieszać naród, że upodleniem i grzechem moi na dojść do szczęścia?”

Opinia w kraju słusznie będzie zdziwiona, że w dobie tak ostrego kryzysu, jaki Polska przeżywa, w Paryżu zakłada się za pieniądze państwowe nowe wydawnictwo, które w dodatku jest rozsądkiem zepsucia i właśnie wśród naszego wychodźstwa.

Ala Marechal

Przykry figiel z płytą gramofonową

Pewien zamożny obywatel z Siedleckiego posiada uroczą sąsiadkę, która przepada nie tylko za nim, ale i za nowymi płytami do gramofonu.

Obywatel ów nie posiada gramofonu, kontentując się 4-lampowym odbiornikiem radiowym. Podczas ostatniej swojej obecności w Warszawie poprosił swego znajomego o dostarczenie mu płyty z jakimś najnowszym przebojem rewjowym w celu uczynienia prezentu młodej dziedziczce z sąsiedniego majątku.

Znajomy kosztem kilku złotych „nagadał i „naśpiewał” płytę osobiście, słowami własnymi.

— Masz to jest Ordonówna — powiedział wręczając płytę już gotowemu do odjazdu ziemianinowi.

Obywatel najbliższej niedzieli kazał założyć do bryczki i pojechał do sąsiadów.

— A, pan Zygmunt, z Warszawy Witamy! Witamy!

— Mocumdzieju co tam słychać z podatkami? — zagadano go na wstępie. Po powitaniach, gdyż przy niedzieli zjechało się liczne towarzystwo z księdzem proboszczem i rejentem na czele, pan Zygmunt wręczył córce sąsiada nową płytę Ordonki.

— Nowa płyta! — krzyknęła uradowana ziemianka niech państwo słuchają — poczem nakręciła gramofon i ułożyła płytę, która zaczęła wirować.

Po chwili odezwały się słowa... o groźbę co to były za słowa! Wcale nie Ordonówny ale jakiś męski głos na wstępie pisał coś siarczyste słonego. Babka omal nie zemdląła Panna zarumieniała się bardziej niż przy czytaniu Pitigrilliego. Nawet rządca b. rosyjski marynarz, przyzwyczajony do treściwie soczy stego łajania parobków, zamarł z przerażenia.

— Czy to z Madery? — zapytał zgorzno ny duchowny.

Nim się zorientowano aparat wypowiedział kilka takich słów od których powtórzenia wzdraga się pióro. Dopiero przytomny sąsiad, znany z decyzji błyskawicznej, myśliwy, skoczył do gramofonu i unieruchomił maszynę. Wszyscy byli zażenowani, cały nastrój przysł, zaś Bogu ducha winnego p. Zygmunta którego podejrzewano o złośliwy figiel, wyprzeszono, nie chcąc słuchać wcale jego tłumaczenia.

Obiecał on wysłać znajomemu do War-

szawy sekundantów i nie zaprosić go na najbliższe polowanie na dziki z żubrówką i bi-gosem.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego

POCHWAŁA.

On: „Nowa kucharka gotuje niezłe. Dzisiejszy obiad był naprawdę dobry.”

Ona: „Nie zapominaj, że jej pomagają.”

On: „No tak, ale pomimo to — obiad był bardzo dobry.”

W JADŁODAJNI.

„Proszę pani w rosole znów znalazłem włość!”

„No, mój panie drogi, jak są oka na rosole, to muszą być i rzeź!”

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota 27 czerwca—Władysława Kr.

—0:0:0—

Wiadomości bieżące

Nabożeństwo
w Kościele Katedralnym

Na zakończenie roku szkolnego w szkołach wieczorowych, zawodowych i dokształcających, odbędzie się dnia 28 bm tj. w niedzielę, nabożeństwo w kościele Katedralnym o godz. 10-ej rano.

Przesunięcie ćwiczeń
rezerwistów

Jak nas informuje wydział wojskowy, za rządzeniem Min. S. Wojsk szeregowi rezerwy piechoty powołani na 22 czerwca r.b. względnie 6 lipca r.b. winni się stawić w terminie późniejszym dnia 21 września r.b. Przesunięty został również termin powołania na ćwiczenia szeregowych rezerwy kawalerji z dnia 6 lipca na 28 września r.b.

Tymże zarządzeniem czas ćwiczeń dla szeregowych jak podoficerów rezerwy we wszystkich oddziałach wojskowych z wyjątkiem marynarki, lotnictwa, balonów, artylerji przeciwlotniczej i oddziałów geograficznych i hydrograficznych (pomiarowych) został skrócony do 4 tygodni.

Obecnie wysłane zostaną rezerwistą nowe karty powołania z uwzględnieniem nowych terminów, przyczem stare karty powołania muszą być zdane organom doręczającym

Poczta jutro i pojutrze

Jutro, w niedzielę jak zwykle czynne będą tylko niektóre działy poczty głównej w godzinach od 9 do 11 przed południem.

W poniedziałek od godz. 9-11 czynne będą wszystkie działy poczty, skrytki abonentów czynne będą też od 9 do 11-ej, doręczone będą jeden raz wszelkiego rodzaju listy i przesyłki oraz pieniądze, a ekspresy przez cały dzień. (b)

Pierwsze grzyby na rynkach
łódzkich

Wskutek dość dużych opadów i sprzyjającej temperatury, w roku bieżącym specjalnie wcześniej następuje wegetacja i dojrzewanie warzyw i owoców, oraz roślin w ogrodach i lasach.

Oto mimo dość wczesnej pory w dniu wczorajszym na rynkach pojawiły się pierwsze grzyby, które sprzedawano po względnie przystępnych cenach. Płacono za 1 kg. grzybów w zależności od jakości od 3,20 do 3,60 inne jak maślaki i podlejszych gatunków do 2,50 za 1 kg. (a)

Zamachy samobójcze

W bramie domu przy ul. Franciszkańskiej 17 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie nieznaną trucizną 23-letnia Małyda Warecka, zamieszkała przy ulicy Smugowej 17. Desperacki czyn dostrzeżono w porę i wezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który po przepłukaniu żołądka w stanie osłabionym przewiózł chorą do szpitala w Radogoszczu.

Przyczyną zamachu samobójczego, jak to ustalono w dochodzeniu policyjnym, był zawód miłośny.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Nowaka 11, popełniła zamach samobójczy, przez zażucie jodyną 47-letnia wdowa Ekert Alfreda. Jęki zatrutej usłyszeli sąsiedzi, którzy wywarzyli drzwi i wezwali pogotowie ratunkowe. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza pogotowia, desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Powodem samobójstwa był brak pracy i środków do życia. (a)

Uregulowanie norm średniej zyskowności

Co dała konferencja przedstawicieli Izby Handlowej
i Rzemieślniczej

W dniu wczorajszym zgodnie z naszą zapowiedzią o godzinie 11 rano w gmachu Izby Skarbowej w Łodzi, odbyła się konferencja pod przewodnictwem naczelnika wydziału II Izby, p. Sidorskiego w sprawie ustalenia norm średniej zyskowności na rok 1930. Uczestniczący w konferencji wzięli z ramienia Izby Przemysłowo Handlowej wiceprezes dr. Zand i Roszak, zaś z ramienia Izby Rzemieślniczej dr. Kacembogen i r. Zakrzewski.

Po zapoznaniu obecnych z normami średniej dochodowości opracowanymi przez Izbę Skarbową a opartymi na normach z roku 1929 zabierali kolejno głos przedstawiciele, którzy zasadniczo oponowali przeciwko wprowadzeniu norm średniej zyskowności z roku 1929, wskazując na to, iż życie gospodarcze szeregu zakładów, wobec kryzysu jaki przeżywał w roku 1930 przemysł i handel spowodowało znaczne obniżenie się dochodowości tychże przedsiębiorstw, a tem samem wymiar ubiegłych lat nie może mieć zastosowania, albo

wiem spowodowałby upadek szeregu przedsiębiorstw.

Z wywodami temi zgodził się przedstawiciel Izby Skarbowej i po uzgodnieniu projektu Izby z poprawkami wniesionymi przez przedstawicieli Izby Przemysłowo Handlowej i Rzemieślniczej postanowiono dla niektórych przedsiębiorstw, a zwłaszcza dotkniętych kryzysem i zastojem, obniżyć normy średniej zyskowności na rok 1930, zaś dla przedsiębiorstw rentowniejszych, które nie odczuwają tego kryzysu podwyższyć.

Uzgodniony na wczorajszej konferencji projekt norm średniej zyskowności dla województwa łódzkiego przesłany zostanie Ministrowi Skarbu do zatwierdzenia.

Zatwierdzenie opracowanego projektu nastąpi przypuszczalnie w ciągu najbliższych trzech tygodni, poczem poszczególne urzędy skarbowe przystąpią do wymiaru podatku dochodowego.

Gdy się dwóch bije
Tam złodziej korzysta

Ignacy karafka zamieszkały przy ulicy Brzezińskiej 121 w dniu wczorajszym udał się na rynek przy ulicy Wolborskiej, celem dokonania zakupów. W pewnej chwili jakiś osobnik nadepnął mu dość silnie na nogę. Oburzony tem Karafka zwrócił mu uwagę, w sposób przyjęty w podobnych wypadkach szczególnie na Bałutach.

Osobnik ów w odpowiedzi popchnął go dość silnie i w rezultacie między Karafką i nieznajomym wywiązała się bójka, w czasie której obaj odnieśli liczne sінce i okaleczenia. Bójkę zlikwidowała policja, która obu bijących się zatrzymała.

Wówczas Karafka spostrzegł że w czasie bójki zginął mu portfel zawierający 210 zł. gotówki i dokumenty.

Wobec takiego stanu rzeczy zatrzymanego przeciwnika Karafki, którym okazał się Julian Lipiński zam. przy ul. Pgmorskiej 96, jako podejrzanego o współudział w kradzieży, gdyż według zeznań przygodnych świadków rozmyślnie sprowokował on bójkę by dać możliwość koleźce skraść portfel i zbiedz niespostrzeżenie.

Lipińskiego osadzono w areszcie do czasu ukończenia śledztwa. (a)

LIKWIDACJA ZATARGU MIĘDZY
WŁAŚCICIELAMI DOMÓW I KOMINIARZAMI

Nowy cennik za wycieranie kominów

Od dłuższego już czasu między korporacją cechu kominiarskiego a właścicielami nieruchomości na terenie Łodzi istniał zatarg na tle wprowadzenia w życie nowego cennika za wycieranie kominów.

Po szeregu konferencjach w dniu onegdajszym wreszcie osiągnięto porozumienie i z

dnem 1 lipca r.b. dotychczasowe stawki za wycieranie kominów elegają zmianie w ten sposób, że za wycieranie kominów o 1-palenisku w domach parterowych pobierane będą opłaty 28 gr. kwartalnie zaś w domach 1 piętrowych za także palenisko kwartalnie 30 gr. (a)

Pożary w województwie łódzkim
Znów szereg domów spłonęło

We wsi Kalenica, powiatu Brzezińskiego nocy wczorajszej wybuchł pożar w zagrodzie Mikołaja Jurki. Pożar powstał od porzuconego przez nieostrożność niedopałka papierosa w stodole i następnie strawił 1 dom mieszkalny i oborę oraz 7 stodół, pobudowanych jedną na przy drugiej. Straty wynoszą około 25,000 złotych.

W osadzie Będków, powiatu Brzezińskiego z nieustalonych dotychczas przyczyn spłonęła zagroda Józefa Kulczyckiego składająca się z domu mieszkalnego obory, stodoły i chlewów, Straty wynoszą około 14,000 zł.

W zagrodzie Cegielskiego Marcina we wsi Mielchów, powiatu Radomszczańskiego wybuchł pożar z powodu wadliwej budowy komina. Pożar rozszerzając się z gwałtowną szybkością przeniósł się następnie na dalsze dwie zagrody, które spłonęły doszczętnie. Łącznie spaliło się 11 budynków. Straty według tymczasowych obliczeń wynoszą w przybliżeniu około 75,000 zł. (a)

—0:0:0—

Na łódzkich rynkach

Duży dowóz nabiału

W dniu wczorajszym na rynkach dowóz nabiału i jaj był bardzo duży, mimo to ceny utrzymały się na dotychczasowym poziomie.

Płacono w hurcie za klg. masło wyborowe i gatunek 3,70 deserowe 3,40, solone 3,00 — 3,20, osekowe 280-300. W detalu ceny te wynosiły za 1kg. wyborowe 4,00-4,20, deserowe, 3,70-4,00 solone 3,30-3,60, osekowe, 3,00-3,20.

Dowóz masła bardzo duży, natomiast popyt stosunkowo niewielki. Ceny jaj utrzymały się na dotychczasowym poziomie a nawet lekko zwyżkowały. Płacono w hurcie za skrzynię 1440 sztuk (24 kopy) gatunek prima 140 zł. mniejsze 115-120 zł, w detalu za sztukę od

11 do 13 gr. zależnie od wielkości.

Ziemniaków i warzywa dowlezione o gromnie dużo i ceny z tej racji spadły znacznie. Płacono za ziemniaki zeszlenczone 8 do 10 zł. za 100 kg. za tegoroczne 18 do 20 zł. za 100 klg. Kapusta świeża płacona była za głowę od 40 do 70 gr, zależnie od wielkości. Ogórki 50-1,00 za sztukę, Karafior 17-25 gr. za sztukę, marchew 5-10 gr. za pęczek.

Charakterystycznym jest, że ceny na targach łódzkich są znacznie niższe, od cen pobieranych na letniskach. Tak np. w Wiśniowej Górze płacono za masło osekowe 480 gdy najwyższa cena w Łodzi wynosi 3,20. (a)

Giełdy.

Warszawa, 26-go czerwca

Waluty: Dolar U. S. A. 8.95

Dewizy: Belgia	124,23
Londyn	43,39
Nowy Jork	8,916
Nowy Jork (kabel)	8,92
Paryż	34,90
Praga	26,42
Szwajcaria	173,87
Włochy	46,72
Wiedeń	125,35

Obroty dewizami nieco większe, niż średnie Dolar w obrotach prywatnych 8,96 Rubel złoty 4,78 rubel srebrny 1,40 rubel w bilonie rosyjskim 0,68 Gram czystego złota 5,9244 W obrotach międzybankowych Berlin 211,67

Papiery procentowe:

4 proc. poz. inwestycyjna	— 85,00
5 proc. konwersyjna	— 46,50
6 proc. poz. dolarowa	— 75,00 (w proc.)
10 proc. poz. kolejowa	— 104,00 (w proc.)
8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow.	— 94,00
8 proc. oblig. Banku gosp. krajow.	— 94,00
7 proc. L. Z. Banku gosp. krajow	— 83,25 (w %)
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	83,25 (w %)
8 proc. L. Z. Banku rolnego	— 94,00
7 proc. L. Z. Banku rol.	— 83,25 (w proc.)
8 proc. L. Z. bud. Banku gosp. kraj.	93,00 (w %)
8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol.	83,00
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	— 48,25
4 1/2 proc. L. Z. Warszawy	— 50,50
8 proc. L. Z. Warszawy	71,85
8 proc. L. Z. Łodzi	67,00
8 proc. L. Z. Częstochowy	62,75

Akcje:

Bank Handlowy	10,00
Bank Polski	118,00
Warsz. Tow. fabr. cukru	25,00
Lilpop	17,60
Parowozy	10,00
Lombard	135,00

Kurs pożyczek państwowych, przy małych obrotach utrzymany. Dla listów zastawnych tendencja słabsza, dla akcji niejednolita. Jutro t. j. w sobotę posiedzenie giełdy nie odbędzie się.

Ceny mięsa wieprzowego

Podwyższone będą o 10 proc

Na czwartkowym posiedzeniu Magistratu — odbytem pod przewodnictwem p. wiceprezydenta St. Rapalskiego — rozważana była między innymi sprawa ustalenia cen na mięso wieprzowe i wieprzowe przetwory masarskie, w związku z opinią Komisji do ustala-

nia cen, która wypowiedziała się za podwyższeniem cen tych artykułów o 20 proc.

Magistrat nie uwzględnił opinii Komisji i postanowił podwyższyć ceny mięsa wieprzowego i przetworów wieprzowych o 10 proc

Awantury na sali Sądu

W czasie rozpraw sprawce aresztowano na sali

Różycki Stanisław zamieszkały przy ulicy Bazarnej 5, dnia 13 grudnia ub. r. jechał w niedozwolonych godzinach wozem asenizacyjnym ul. Piotrkowską. W pewnym momencie wszczął on sprzeczkę następnie bójkę z niejakim Bienkowskim Józefem przyczem obaj pozostawili wozy na środku jezdni tamując tym sposobem ruch. Pełniący służbę posterunkowy zwrócił im uwagę i polecił natychmiast odjechać. Wówczas obaj zwymyślali go w ordynarny sposób. Sporządzono protokół i w drodze administracyjnej Różycki i Bienkowski skazani zostali każdy na 30 zł. grzywny.

Na skutek odwołania Rózewskiego w dniu wczorajszym po raz drugi rozpatrywał sprawę Sąd Grodzki w Łodzi pod przewodnictwem Sędziego Semadeniego. Gdy po przesłuchaniu świadków którzy w zupełności udowo-

dnili winę Różyckiego. Sąd ogłosił wyrok, Różycki począł wyrażać głośno swe niezadowolenie i rzucać obelgi pod adresem policji Sędzia Semadeni polecił woźnemu usunąć awanturnika z sali czemu się jednak oparł. a wkońcu oświadczył, że sam opuści salę Sądu kiedy zechce poczem otworzył drzwi i wzniósł okrzyk „Obywatele! policja to łapowniki i złodzieje, każdy bierze łapówkę.

Sędzia Semadeni polecił woźnemu przytrzymać Różyckiego, ten jednak stawiał silny opór i dopiero przybyli funkcjonariusze policji obezwładnili go i osadzili na skutek decyzji Sądu w areszcie. Równocześnie wytoczone do chodzenie przeciw Różyckiemu o zakłucie spokoju na sali rozpraw Sądu i przerwanie jej obrad.

Pan sekwestrator-to ja

Nowy wynalazek oszustów

Cygler Mojżesz, właściciel składu manufaktury przy ulicy Piotrkowskiej 23, w dniu wczorajszym wysłał przez swego robotnika Stanisława Lautenrajcha, sztukę towaru wartości 800 zł. do firmy Dębiński, przy ul. Śródmiejskiej 8.

Gdy Lautenrajch znalazł się w klatce schodowej domu przy ulicy Śródmiejskiej 8, gdzie na pierwszym piętrze mieści się skład Dębińskiego, zastąpił mu drogę jakiś młody osobnik i oświadczył, by towar nie zanosił na górę, gdyż urzęduje tam właśnie sekwestrator który może zająć również i towar przyniesiony przez Lautenrajcha. Osobnik ów oświadczył wówczas, by L. zostawił mu towar. Ja-

koż pokwitował mu w kwitariuszu z odbioru poczem Lautenrajch wrócił do składu Cyglera. W kilka godzin później Dębiński telefonicznie zwrócił się do Cyglera, zapytując dla czego dotychczas nie otrzymał towaru. Cygler wyjaśnił wówczas w jaki sposób odebrano go, co wprowadziło w zdumienie Dębińskiego, który nie wiedział nic o jakimkolwiek zajęciu przez sekwestratora, tem bardziej, że akuratnie miał wszelkie zaległości uregulowane.

Wobec tego zwrócono się do policji, która ustaliła, że w sprytny sposób przez oszukanie robotnika, nieznanego sprawca skradł sztukę towaru wartości 800 zł. Sprawcę poszukują policja. (a)

Kasjarze w składzie bawełny

Nie dali sobie rady z kasą

Kasjarze usiłowali rozpruć kasę w składzie bawełny Władysława Wścieklicy w Łodzi przy ulicy Kilińskiego 136. Dostali się oni do lokalu przy pomocy podrobionych kluczy i częściowo już otworzyli kasę. W czasie

„pracy”, widocznie musiał ich ktoś spłoszyć gdyż zrezygnowali z ogniotrwałej kasy, zabrali jedynie niektóre przedmioty przedstawiające dość dużą wartość i zbiegli.

Wizytacja podobnie jak w magistracie

Teatr i sztuka

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Dziś i dni następnych w dalszym ciągu zasłużone triumfy święci przebojowa monstre rewja „Łódź w kwiatach”

Jak wygląda wolność słowa w Hiszpanji?

Kurja biskupia w Alcira (Walencja) otrzymała zawiadomienie że rada miejska na posiedzeniu w dniu 3 bm. postanowiła, iż w przyszłości wszelkie kazania winny być przedkładane urzędowi cenzury prewencyjnej i to dość wcześnie, by urząd mógł wydelegować na nabożeństwo swego przedstawiciela. Ow „przedstawiciel” będzie naturalnie kontrolował czy wygłoszone kazanie nie różni się od przedstawionego cenzurze projektu.

Ładne zrozumienie zasady wolności słowa i ładna rada miejska która podobne rozporządzenie uchwała.

w Rudzie Pabjanickiej spostrzeżono dopiero dziś rano.

Sprawcy dotychczas również nie zostali ujęci.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Dramat filmowy bez „happy endu”

Wszelkie porównania przeróżnych, romantycznych i awanturniczych przygód do barwnej taśmy filmowej, albo do sanacyjnej powieści Wallace'a są już strasznie banalne i oklepane. A jednak jest to jedynie możliwe i samo wprost narzucające się porównanie. Życie Ireny Chrison skromnej stenotypistki z Wiednia było naprawdę podobne do dramatu filmowego, do dramatu „kręconego” w Europie nie w Ameryce, brak mu bowiem koniecznego w kraju dolara happy endu.

ZREDUKOWANA URZĘDNICZKA

Irena Chrison pracowała w skromnym biurze. Marzyła jak wszystkie stenografistki ostatniego pięciolecia o rekordach lotniczych o zdobyciu jakimkolwiek bądź sposobem sławy, o zwróceniu na siebie uwagi świata.

Pewnego dnia znalazła się pania Irena bez pracy. Szef jej, Walter Kohn zwinął biuro personelowi rosady. Dziewczyna była wprost zrozpaczona. Została na bruku, bez środków do życia, bez grosza oszczędności.

Była bliska samobójstwa. Przeżywała po prostu to, co tyle setek zredukowanych dziewcząt przeżywa dziś na całym świecie. Los uśmiechnął się do niej jednak, Szef wyjechał do Boliwji i zaproponował jej aby udała się z nim w podróż w charakterze sekretarki osobistej. Zgodziła się. Było to zresztą iedyne wyjście.

W BOLIWIJI

Boliwja nieznaną, nowy kraj egzotyczny pełen cudów natury zrobił na skromnej stenotypistce ogromne wrażenie żyłajak we śnie. Szef jej próbował różnych zawodów. Był kupcem, właścicielem restauracji, pośrednikiem handlowym. Wszędzie towarzyszyła mu Irena. Razem z nim przeżywała nadzieje, razem gorzkie uczucie niepowodzenia.

Walter Kohn postanowił wreszcie ruszyć na poszukiwanie złota. Perspektywa długiej i męczącej wędrówki pełnej niebezpieczeństw nie zniechęciła Ireny, była przecież odważna stenotypistką z dramatu filmowego.

W POSZUKIWANIU ZŁOTA.

Przez długie tygodnie wędrowali oboje

nieznanymi ścieżkami dziewiczego lasu, rozbili obóz nad jakąś rzeczka, w której Kohn spodziewał się znaleźć złoty piasek.

Nieopodal ich namiotu rozbił pewnego dnia namiot młody Niemiec Hans Scheel. Przy padku zrzucił w najbliższych sąsiadach znalazł rodaków. Żyli razem szukali szczęścia w złocie odajnych falach rzeki.

2 maja roku bież. wrócił do miasteczka Walter Kohn Wrócił bez Ireny. Powiedział, że została w puszczy z Hansem, wybrała jego, bo był młodszy.

MORDERSTWO.

W kilka dni potem krajowcy zameldowali policji, że w lesie znaleziono trupę Ireny Chrison. Wysłano natychmiast patrol policji

ny na miejsce. W namiocie znaleziono rozkładające się już ciało dziewczyny. Otrzymała strzał w głowę. Hans znikł w międzyczasie z okolicy, nikt nie wie co się z nim stało.

Walter Kohn został natychmiast aresztowany, z oburzeniem wyparł się wszystkiego nie zabił nie był zdolny do popełnienia tak okrutnego czynu.

Policja boliwijska jest jednak innego zdania. Twierdzi, że Kohn zamordował nie tylko dziewczynę, ale i „unieszkodliwił” Hansa. Przeprowadzone energiczne śledztwo ma ustalić prawdę.

Film skończony. Niestety bez happy endu, „kręcony” był przecież z życia nie z papierowego scenarjusza.

Suknia w roli spadochronu Uratowała życie kobiecie

W przeciwieństwie do wielu starszych pań, pragnących ubierać się jak podlotki 65-letnia Mrs. Hayes z Bristolu, została wierna staromodnym sukniom, długim, luźnym i szerokim. Mimo namów znajomych pań, które rozaczały przed nią urok nowoczesnego stroju, jego wygodę i elegancję, pani Hayes lepiej się czuje w sukni z przed 30 lat.

Ten jej konserwatywny pogląd który często był przedmiotem zdziwienia sąsiadek przyczynił się obecnie do ocalenia życia pani Hayes w chwili poważnego niebezpieczeństwa. Oto, gdyby nie staromodna suknia, pani Hayes pewnie jużby nie żyła.

Przed kilku dniami wybrała się ona na przechadzkę nad morzem w towarzystwie kilku pań. Podobnie, jak zwykle pani Hayes ubrana była w staromodną, długą i szeroką suknię. Podczas przechodzenia przez skały nadmorskie, pani Hayes poślizgnęła się i upadła, spadając ze skały na dół w przepaść, głębokości kilku pieter. Towarzyszki jej wydały okrzyk przerażenia — śmierć wydawa-

ła się prawie nieunikniona. Jednakże staromodna suknia, która była stale przedmiotem pośmiewiska, w trakcie spadania pani Hayes wydeła się na kształt spadochronu, osłabiając bardzo znacznie siłę upadku Rybacy, którzy wezwali lekarza do pani Hayes przekonali się, że staruszka odniosła zaledwie nieznaczne obrażenia i zwichnęła kostkę — niewątpliwie dzięki zaimprovizowanemu spadochronowi.

Jak widzimy, staromodna suknia ma tak że dobre swoje strony — pani Hayes w każdym bądź razie nie wyrzeknie się jej napewno.

—o—o—o—

Humor

SŁUŻĄCA,

Pani do nowej służącej: „A jak to rano, czy trzeba Marysię budzić?”

„Ach nie, proszę pani. Chyba że bym bardzo potrzebna.”

OKOLICZNOŚĆ ŁAGODZĄCA,

„Co pan sobie myśli, panie sekretarzu! Pan się kiwa przy biurku i śpi!”

„Ale, panie naczelniku, ja... ja... mnie się właśnie śniło o urzędowaniu.”

JESZCZE LEPIEJ.

„Wiesz, że to naprawdę kapitalne: ty, człowiek żonaty siedzisz z igłą w ręku i sam przyszywasz sobie guzik do płaszcza!”

„Ani mi się śni — to nie mój płaszcz, to płaszcz mej żony.”

MĄDRY PIES.

Leśniczy: „Nie macie państwo pojęcia, jaki to mądry pies, ten mój jamnik. Zabrałem go wczoraj do gospody i zapomniałem powiedzieć, żeby mu dali coś do zjedzenia. Po chwili czekania mój jamnik przybiega i przynosi mi... wiecie państwo co? — spis potraw!”

—xxx—x—xxx—

Miljon much z Egiptu

Ratuje od śmierci kameleony w Londynie

„Zamówiono w Egipcie 1.000.000 much, które mają drogą wodną przejechać do Londynu” — takiej treści notatka dziennikarska ukazała się w tych dniach w jednym z pism codziennych angielskich. I rzeczywiście, na te 1.000.000 much w Londynie oczekują z niecierpliwością. Jeżeli nie przybędą w porę, to zagrożą śmierć wielkiej liczbie kameleonów w londyńskim ogrodzie zoologicznym.

Londyńscy sprzedawcy zwierząt i ptactwa posiadają również kilkaset kameleonów,

a ponieważ tegoczesna wiosna była bardzo zimna i wilgotna nie można było znaleźć w Londynie dostatecznej liczby much.

Nieszczęśliwe kameleony schudły tak i osłabły, że grozi im śmierć z głodu. Ażeby ocalić zwierzątka od śmierci, zamówili wspólnie 1000 tys. much w Egipcie gdzie tych owadów są miliony. Coprawda 1000 tys. much to niewiele, ale sprzedawcy mają nadzieję że tymczasem ukazą się muchy i w Anglii.

—o—o—o—

Lotnictwo coraz mniej niebezpieczne

Doniosły wynalazek inżynierów francuskich

Pisma zagraniczne donoszą o wynalazku dwóch francuzów którzy odkryli benzynę nie zapalną.

Benzyna ta, nie tracąc nic ze swej użyteczności jako materiału pędnego, nie podlega łatwym wybuchom, przez co wyklucza zapalenie się samolotu zarówno w powietrzu jak i w razie upadku.

Podczas ostatnich dwóch miesięcy próby przeprowadzane były bardzo pilnie i w największej tajemnicy — z obawy przed wykorzystaniem wynalazku gdzieindziej. Między innymi jeden z wielkich samolotów pasażerskich, kursujący między Paryżem a Londynem, używał od pewnego czasu tego rodzaju benzyny.

Przed kilku dniami odbyła się prywatna demonstracja tego najnowszego materiału pędnego, w ślad za którą ma się odbyć pokaz oficjalny. Niezapalną benzyna przypomina na zewnątrz czerwony atrament i jest wynikiem długoletnich badań i doświadczeń Henryka Bardela, technicznego kierownika linii lotniczej, oraz inżyniera Ferriera. Oba wynalazcy są ludźmi młodymi, poniżej lat czterdziestu.

Jest rzeczą najdziwniejszą, że godnie z

pismami zagranicznymi — wynalazcy nie zamierzają eksloatować swego wynalazku dla zysku i korzyści materialnej. Oba są ludźmi bardzo zamożnymi i pragną uczynić ze swego wynalazku prezent dla ludzkości celem zmniejszenia ilości wypadków lotniczych, tak często wynikłych z pożaru. Być może, że humanitarne te zdania są jedynie środkiem reklamowym dla nowego wynalazku, czego tymczasem stwierdzić nie można.

Skład chemiczny tej nowej benzyny jest ze względów zrozumiałych trzymany w tajemnicy. Preparat ma wrzeczki właściwości benzyny normalnej, jedynie nie wybuchła i nie zapala się tak łatwo, jak zwykła benzyna.

Doświadczenia, wykonane przez Barbela, były rzeczywiście bardzo ciekawe. Między innymi wynalazca zanurzył rękę w „benzynie bezpieczeństwa” (jak nazwał swój wynalazek) i natychmiast potem przesunął rękę przez płomień.

Ryzykowne doświadczenie wykazało, że z tym samym skutkiem można przesunąć przez płomień rękę zmoczoną w zwykłej wodzie. Następnie rozlano preparat na podłogę i rzucono zapalną. Zapalnik palił się słabym

płomykiem, a kiedy rozlano jeszcze więcej benzyny, zgasił. Podobnie płyn nie zapalił się od elektrycznej iskry ze starteru.

Najciekawszym doświadczeniem było ostatecznie, które miało wykazać bezpieczeństwo nowej benzyny w lotnictwie. Rozgrzano w piecu sztabę żelazną do czerwoności, do temperatury wyższej jeszcze, niż temperatura silnika rozgrzanego, powodującego wybuch benzyny w razie upadku samolotu. Następnie rozpaloną sztabę włożono do banki pełnej „benzyny bezpieczeństwa”.

Żelazo zaczęło tylko syczeć, jakby pod wpływem wody — nie powodując nawet najmniejszego wybuchu.

Zasadą nowego preparatu jest fakt, że zwyczajna benzyna po całym szeregu destylacji z-pala się dopiero pod wpływem bardzo wysokiej temperatury. Dzięki temu nowa benzyna nadaje się doskonale jako materiał pędny, będąc jednocześnie znacznie bezpieczniejszą. Przeprowadzane stale doświadczenia pozwalają przypuszczać, że wynalazek Bardela i Ferriera będzie jeszcze jednym krokiem naprzód w pracy nad bezpieczeństwem i udoskonaleniem komunikacji powietrznej.

I p e r y t .

Jak się bronić przed strasznym gazem

Ewolucja maski gazowej, która wypowiedziała wojnę gazom bojowym i doskonalać się stawała się coraz bardziej racjonalnym środkiem obrony indywidualnej zmusiła Niemców do szukania nowych środków do napadu chemicznego, przeciwko którym maska gazowa, nawet najdoskonalsza, byłaby niedostatecznym środkiem obrony.

W rezultacie tych poszukiwań został wprowadzony przez Niemców w dniu 12 lipca 1917 roku pod Ypres nowy gaz bojowy działający nie tylko na oczy i drogi oddechowe, ale na całą powierzchnię ciała ludzkiego.

Związkiem tym, przenikającym poprzez ubranie i obawie, wywołującym dotkliwie oparzenia ciała i trudno gojące się rany, był siarczek dwuchloroetylowy czyli iperyt.

Jest to związek o własnościach parzących. Działanie parzące iperytu nie uwiadcza się od razu, a dopiero po upływie 6—12 godzin, przez który to czas porażony nie czuwa nawet grożącego mu niebezpie-

czeństwa. Ponieważ iperyt z łatwością rozpuszcza się w tłuszczach posiada wobec tego zdolność nagromadzania się w skórze. Z tego wynika, że bardzo słabe nawet stężenia iperytu w powietrzu są groźne przy dłuższym swym działaniu.

Iperyty jest cieczą bezbarwną, oleista o charakterystycznym zapachu musztardy albo chrzanu, punkt wrzenia 216 st. C. Ciecz ta oziębiona do 14 st. C. zostaje się tworząc bezbarwne wodniste kryształy, wskutek czego parowanie zmniejsza się. Iperyty skaża powietrze w postaci pary iperytowej, która powstaje wskutek rozlania iperytu na ziemię, względnie pary powstałej przy wybuchu pocisku gazowego. W wodzie iperyt jest nierozpuszczalny lecz hydrolizuje przyczem hydroliza następuje tem prędzej, im wyższa jest temperatura.

Środkami niszczenia iperytu są: nadmanganian sodowy i potasowy, wapno chlorowane, chlor, siarczek sodowy, chloryminat, azogen, wodorotlenek sodu i potasu, szare

mydło i gorąca woda, oraz przegrzana para wodna. Maska przeciwgazowa dostatecznie chroni drogi oddechowe i oczy przed iperytem natomiast powierzchnia ciała musi być zabezpieczona specjalnym ubraniem, w formie lotniczego kombinżonu z kapturem, rękawicami i butami o drewnianej podeszwie impregnowanej pokostem, łojem i tikiem. W tym celu na 7 i pół kg. pokostu bierze się 2 kg. czystego stopionego łożu wołowego i 0,5 kg. talku, wszystko to ogrzewa się do 90 st. C. tak długo zanim łożo nie rozpuści się i nie opadnie w wywiązującą się początkowo pianę; otrzymaną w ten sposób gorącą mieszaniną smaruje się płótno cienką warstwą z obydwóch stron. Tego rodzaju impregnacja powtarza się dwa razy i sporządzone w ten sposób ubranie chroni całe ciało przed oparzeniami.

Premjowane rozwódki

Najnowszy rodzaj ubezpieczenia

Mimo najdalej posuniętego ryzyka i mimo ogromnej różnorodności w najrozmaitszych rodzajach ubezpieczeń jak na przykład zaasekurowanie na wypadek niezdania egzaminu żadne z towarzystw ubezpieczeniowych Ameryki nie podjęło dotychczas idei ubezpieczeń rozwodowych i uczyniło to dopiero jedno z tego rodzaju towarzystw w Londynie.

Według naszkicowanego już projektu, ubezpieczenie takie winno być dokonane z chwilą zawarcia małżeństwa, a celem jego jest zapewnienie bytu rozwiedzionej żonie, którą mąż zostawia nieraz bez żadnych środków utrzymania.

Ubezpieczenia takie, jak przyznają to zresztą sami jego twórcy, jest sprawą bardzo ryzykowną, albowiem mając z jednej strony na względzie dobro rozwiedzionej z drugiej

strony wpływać ono może na tendencyjne dążenie do zerwania małżeństwa z inicjatywy żony która mając zapewniony byt, mogłaby sobie lekceważyć pewne swe obowiązki wyjątkowo do dochowaniem wierności mężowi.

Jest to jeden z najsłabszych, a tak etycznie ważnych punktów tego projektu. Jednakże podobne ubezpieczenie byłoby poprostu jedynym i zbawczym wyjściem w tych złe dobraach i nieszczęśliwych z tego powodu związkach, w których kobieta choć maltretowana i wyzyskiwana przez męża pozostaje przy nim w obawie przed utratą t zw. gruntu pod nogami.

Zawiły ten problem posiada nie tylko więc swą czysto materialną stronę ale i etyczną nieraz bardzo subtelną i finezyjną. Pogodzenie ze sobą tych dwóch w wielu razach

sprzecznych ze sobą współczynników, jest sprawą nie tylko rzeczoznawców spraw ubezpieczeniowych, ale także i tych, którzy potrafią wnikać w tajniki duszy kobiecej.

W każdym razie projekt ubezpieczeń rozwodowych, przewiduje w każdym wypadku indywidualne traktowanie sprawy na zasadzie aktów rozwodowych i kobiecie, która doprowadziła do zerwania małżeństwa przez swą lekkomyślność czy niemoralność, odmawia premji ubezpieczeniowej.

Mieć to jest obojętne i dlatego należy traktować go bardzo ostrożnie. Zdają sobie z tego doskonale sprawę projektodawcy, tego nader oryginalnego rodzaju ubezpieczenia i plan swój starają się wprowadzić w życie z zachowaniem jaknajwiększej rozważliwości i ostrożności.

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca obuwie, poleca
ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach konkurencyjnych

Najlepszy odbiór na detektor

ma c e n,
kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn
za Zł. 25

w ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM

P. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzejka 9. Tel. 134-06



PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
istn. od roku 1886

St. Lewińska

Łódź, ul. NAWROT 38-a

Wyrabia Pasy na największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy bieżące pooperacyjne, przeciw obwisłości — obniżeniu żołądka na czas ciąży i po ciąży specjalne z patentowanego bandażu „Elasta” podług wymagań figury. Prostrzymacze gorsety à la „HESSINGA”, i inne. — Wkładki sprężynowe na płaskie stopy. Suspensorja. — Bandaż „Elasta” pat. przeciw żylakom, gruźlicom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi.

Na wypłatę

urzędnikom bez wkładu na długoterminowe spłaty

PALTA

męskie
damskie

lakierki m	zł. 39,—
żółte pantofle m.	„ 37,—
Tweed	od „ 5,—
georgeta	„ „ 6,—
pończochy	„ „ 5,—

firanki, chodniki, dywany galanterja, bielizna
PIOTRKOWSKA 37
III wejście, I piętro

NA WYPŁATE! Czy pomyślałeś o niespodziance dla matki? — dla żony, córki, siostry narzeczonej, przyjaciółki Eleganckie damskie płaszcze, welny i jedwabie, najładniejsze wzorzyste, letnie, damskie materiały biały towar, firanki, pończochy, torbki i wiele innych artykułów — moc niespodzianek, poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. Najtańsze ceny, najwygodniejsze warunki. Urzędnikom i stałym klientom bez wkładu

NASIONA

wszelkie pierwszej jakości przyrządy narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, oraz nawozy i preparaty chemiczne dla celów ogrodnictwa, polecają

S K Ł A D Y

L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 r., w Łodzi, ul. Andrzejka 10

Tel. 168-56

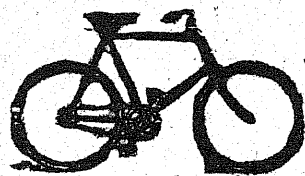
Cenniki na żąd. bezpłatnie

PULSA MYDLIK



SAMOPIORĄCY PROSZEK
NIE NISZCZY BIELIZNY.

Rowery



znanych krajowych i zagranicznych firm po najniższych cenach polecają

N. KOKOSZKO i B. BORYSEWICZ

6-go SIERPNIA 3

Firma nagrodzona została pochwałą.

Reperacje obuwia na poczekaniu

Jedyny w Łodzi amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia skutecznie **NA POCZEKANIU**

(w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia

Najwyższy gatunek skóry podeszwowej

Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie

NASZE CENY: Męskie zółwki Zł. 3,75 Męskie obcaszki Zł. 1,75 Damskie zółwki Zł. 3,— Damskie obcaszki Zł. 1,— Zółwki pasowe-szyte o 50 gr. drożej

Pogotowie **„Tempo”** PIOTRKOWSKA 79 Sze wkie (w podw. na prawo) Telef. 217-16. Na telefon, żądanie wysyłamy gotówce

MAURICE DEKOBRA.

Pierścionek

Pani Lemustang ostrożnie otworzyła drzwi tarsonjery. Weszła do pokoju i zamknęła ją z powrotem. Na spotkanie jej podniósł się uśmiechnięty Roland Melecz.

— Kochany, jakże się cieszę, że cię znów widzę — zawołała.

— I ja się cieszę, Lucienne — odparł Roland. — Wszak nie widzieliśmy się od siedmiu dni. Pragnę ci też zakomunikować dobrą nowinę.

— Dobrą nowinę? Przerażasz mnie.

— Nie, nie obawiaj się. Nowina jest istotnie dobra. Zdejm kapelusz, usiądź obok mnie. Opowiem ci wszystko.

Przypominasz sobie, że mówiłem ci kiedyś o zamierzonym kupnie akcji cementowych. Otóż kupiłem je, mimo, że wszyscy znajomi mi odradzali. I wyobraź sobie, że akcje te podniosły się tak znacznie, iż zarobiłem na nich 80 tysięcy franków.

— Wspaniale..

— Właśnie, że wspaniale. A ponieważ tyś wówczas radziła, bym te akcje kupił, radziła, nie znając się weale na tem a jednak wyszło to na korzyść, pragnę ci zrobić odpowiedni prezent. Widzisz, kochanie?

— Mój Boże, co za wspaniała perła... Ale jak będę mogła nosić ten pierścionek. Przecież mąż natychmiast zapyta, skąd mam taką kosztowność...

— Mam na to radę. Już się nad tem zastanawiałem. Zaniesiemy pierścionek na powrót do jubilera, u którego go kupiłem. On wystawi go w oknie tego dnia, gdy uprzedzisz

go, że przyjdiesz z mężem. Do pierścionka dołączoną będzie kartka: „Okazja. Japońska perła za dwa tysiące franków”. Na tak niewielki wydatek będziesz mogła naciągnąć swego męża. I oto kupi dla ciebie za dwa tysiące franków perłę, za którą ja zapłaciłem 100 tysięcy. Dwa tysiące wrócę ci później i wszystko będzie w porządku

— Masz rację, kochanie. Mój ty...

Pan Artur Lemustang, acz z trudem, dał się jednak namówić do kupna tej jedynej w swoim rodzaju okazji. Takso wka stanęła przed oknem wystawowym jubilera.

— Widzisz Arturze, to jest ta perła, 2 tysiące franków... Za bezcen.

— No, chodźmy.

Jubiler poznał natychmiast swoją klientkę. Uśmiechając się nieznacznie, wyjął z wystawy i pokazał pierścionek panu Lemustangowi.

— Tak, proszę pana to jest wyjątkowa okazja. Proszono mnie, bym to spieniężył. Przegrała w karty... Pan rozumie... Jeśli pan nie kupi, znajdę dziś jeszcze amatora. Taką imitację japońską spotyka się raz na sto lat..

— Dobrze. Kupię go... Czy może pan sprzedać nieco taniej?

— Wykluczone

— No, więc dobrze, biorę go. Proszę, oto dwa tysiące franków.

Państwo Lemustang wyszli ze sklepu, Lucienne przytuliła się do męża.

— Arturze, kochanie, nie wyobrażasz sobie, jak się cieszę. Daj mi pierścionek.

— Zadowolony jestem, gdy ci mogę sprawić przyjemność. Ale nie dam ci teraz

pierścionka. Zaniosę go do znajomego grawera. Wyręję twoje imię na oprawie. Istotnie perła jest piękna. Idź do domu. Przyjdę za dwie godziny i przyniosę ci pierścionek.

O godz. 6 zgrzyt klucza w zamku oznajmił przybycie pana Lemustang. Lucienne zniecierpliwiona wybiegła na spotkanie do przedpokoju.

— Jesteś? Doskonale... Taka jestem zniecierpliwiona. Ale czemu jesteś taki wesoły, uśmiechnięty?

— Gdyż zrobiłem dziś najlepszy interes w swem życiu. Wyobraź sobie, przychodzę do swego znajomego grawera. Podaje mi pierścionek. Przypadkowo znajdował się u niego jakiś jubiler. — Przyjrzał się perle.

— Piękny pierścionek — rzekł.

— Oczywiście — potwierdziłem — szczególnie, jeśli kosztuje tylko 2 tysiące franków...

Wówczas przeprosił mnie. — Wyjął szklę powiększającą, obejrzał dokładnie pierścionek i rzekł:

— Nie wiem czy pan żartuje. Ale ja ofiaruję panu natychmiast 30 tysięcy franków za ten pierścionek.

Lucienne popładła. Spojrzała na swego męża z przerażeniem.

— Ale chyba nie sprzedałeś mego pierścionka?

— Czy uważasz mnie za takiego głupca? Miałem nie skorzystać z okazji. Naturalnie, że sprzedałem. Sobie zatrzymam 26 tysięcy franków, a tobie dam cztery, byś mogła sobie kupić inną imitację. Ale cóż to... co się stało?..

Pani Lemustang padła ze zdłonią.

Dźwiękowy Kinoteatr
CASINO
Dzisiaj i dni następnych

Debiutuje słodka **LOIS MORAN** w roli panny oraz **Walter BYRON** męski sklepowej
odslaniają przeżycia swe, radość i ból w potężnym obyczajowym filmie Foxa p. t.
„NOC PRZED ŚLUBNĄ”
Nadprogram Dźwiękowy tygodnik Foxa i aktualności krajowe. — Pocz. o g. 6-ej Na 1-szy seans ceny niższe

URZĘDNICY
ROBOTNICZY
PAMIĘTAJCIEM, że

MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

F. NASIELSKI 2 RZGOWSKA 2
Telefon 143-08
NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH
UWAGA. Na składzie wielki wybór łożek metalowych, oraz i wyrobów tapicerskich

Droga do Zdrowia!

Chcący uzyskać zdrowe używając

ZIOŁA LECZNICZE

Mag. E. WOLSKIEGO

BILLOSA leczy niezawodnie cierpienia wątroby i woreczka żółciowego, usuwają kamienie żółciowe

DEGROSA leczy nadmierną otyłość powodując prawidłową przemianę materii w organizmie

GASTROSA leczy chroniczną obstrukcję i wszelkie zaburzenia żołądkowe i kiszki, idealnie regulują trawienie i chronią od hemoroidów

LARYNGOSA leczy ból i stany zapalne (anginy gardła, krtani, migdałów, zapalenia dziąseł i okostnej

PASIVEROSA usuwają bezsenność nerwową, idealnie regulują czynność serca i cały system nerwowy

PULMOSA leczy choroby płuc, Usuwają kaszel i zaflegmienie. Wzmocniają organizm przywracają apetyt

REUMOSA usuwają cierpienia reumatyczne, artretyczne i ischiasu

UROSA leczy cierpienia nerek i pęcherza. Usuwają wszelkie niedomagania dróg moczowych.

Broszury wysyłamy bezpłatnie. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych
Przedstawiciel na m. Łódź i Wojew. Łódzkie
Skład apteczny **M. WŁODAREK** ŁÓDŹ, RZGOWSKA Nr 7, Tel. 151-03

Potrzebni chłopcy do gazet

Zgłaszać się do 9-tej rano w Admin. „Rozwoju”

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki **STEFAN GABAŁA** NA WROT 8

DO SPRZEDANIA sklep spożywczy z pokojem i kuchnią **Wodna 26**

Posady i prace

POTRZEBNA zdolna uczennica do Pracowni Robót Ręcznych **Gdańska 90** 2288-1

Różne

LETNISKA do wynajęcia przy Kolumnie woda, plaża. Łódki na miejscu Dojazd koleją lub autobusami Bliższa wiadomość ulica **Zgierska Nr. 83 m. 5** od 7-8 w. lub w administracji

Tysiące chorych

na katar żołądka, wzdęcia, kurcze bóle, niestrawność, zgagę, nudność, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat **Dr. Dietla** profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądacie bezpłatnej broszury poczynającej!!! Adres: **Liszki Apteka**

CHORZY na żołądek

jedzcie chleb nasświetlany

„VITA”
W. Kurczyńskiego

ZIOŁA lecznicze

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upłazom, obstrukcji kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, atretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Żądacie bezpłatnej broszury poczynającej!!! Adres: **Liszki, Apteka**

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 1
Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 popo ł.

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie djatermją, Elektroterapia

POŁUDNIOWA Nr. 28
Tel. 201-93

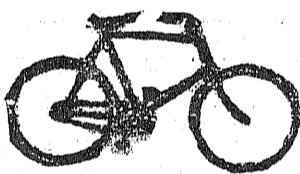
od 8-11 rano i od 5-9 wiecz. w niedzielę od 9-1 p.p.

Nasiona

wszelkie pierwszej jakości poleca Skład Apteczny **M. WŁODAREK** Rzgowska 7, tel. 151-03

Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOSCIUSZKI 22
Telefon 158-38
Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę



Rowery

Zawadzkiego Kamińskiego

i różnych znanych marek zagran. nabyć można

najtaniej i najdogodniej w fabryczn. składzie „Dobropol”
Łódź Piotrkowska 73 w podwórzu tel 158-61

SKLEP

KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37 poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce, reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy
Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

NIE MIŁA WONA
BRĄD NÓG I PACH
USUWA
ZNANY NIESTĄPIONY
OD 1/2 WIEKU
SUDORYN
FABRYKA CHEM. FARMACEUT. APKOWA Z S. WARSZAWA.
UWAGA! NIE WYSTYŻEJCIE SIĘ NASTĘPÓWNIKIEM
DO RÓDZAJEM PRZEDMIOTÓW I PAKOWANIU

Reklama to potęga

Cena ogłoszeń: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczaj. 14 gr., nekrologi 30 gr., komun. 25 gr. ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia — „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski

W kłocni T. Czajewskiego.

Redaktor odpow. Walerjan Zachowski.